

Bezpieczeństwo kraju i Siły Zbrojne RP

Uczestnicy Grupy Konsens są przekonani, że w kwestiach bezpieczeństwa kraju porozumienie jest nie tylko możliwością, ale jest wręcz konieczne. Zgadza się, że istnienie niepodległego państwa polskiego jest dla wszystkich obywateli dobrem najważniejszym.

1. Polska polityka bezpieczeństwa potrzebuje nie tylko nakładów, ale i większej klarowności. Ze smutkiem należy przyjąć osłabienie myślenia transatlantyckiego i osłabienie struktur obronnych w europejskich państwach NATO jakie nastąpiło po zimnej wojnie. Polska jako największe państwo flanki wschodniej jest najbardziej narażona na groźby lub agresję ze wschodu. Trudno abstrahować od narastających rosyjskich zbrojeń, od agresywnego modelu ćwiczeń rosyjskiej armii, od rosyjskiego uderzenia militarnego na Gruzję i Ukrainę. Stąd od czterech lat rząd traktuje kwestie bezpieczeństwa jako priorytet, któremu mają być podporządkowane inne cele i interesy np. korzyści gospodarcze. Od kilku lat rysuje się różnica w ocenie zagrożeń między Polską i kilkoma państwami Trójmorza a niektórymi krajami Europy Zachodniej. To odmienne podejście dotyczy oceny rosyjskich zbrojeń i polityki wobec Rosji. Pęknięcie wewnątrz sojuszu w ocenie zagrożeń ze wschodu jest dla Polski faktem negatywnym, bo osłabia zdolności obronne Paktu. Ta sytuacja kreuje spór między Polską a ważnymi państwami UE. Ten spór nie jest wynikiem polityki Warszawy, lecz jest rezultatem prorosyjskiej polityki państw Europy Zachodniej by robić z Moskwą interesy gospodarcze bez względu na jej postępowanie wobec państw słabszych. Obecna polityka bezpieczeństwa Polski nie jest interesem partykularnym naszego państwa, lecz jest w interesie całej Unii Europejskiej.

2. Kluczem do pozycji międzynarodowej Polski jest budowa silnych relacji bilateralnych z USA. Niemcy są państwem najsilniejszym w Europie i relacje z nimi wymagają szczególnej uwagi. W ostatnim czasie w Europie Zachodniej zapanowało przekonanie, że jeżeli interesy Polski będą w UE ignorowane (a zwłaszcza jej interesy w zakresie bezpieczeństwa) to Unia straci na Polskę wpływ, bo Warszawa zacznie budować swą pozycję wyłącznie w oparciu o bilateralne stosunki z USA. Z tego wynika, że sojusz z USA nie tylko broni nas wobec Rosji, ale wzmacnia naszą pozycję w UE. Świat musi mieć jasność co do naszej polityki, trzeba więc stale powtarzać, że: Rosja jest dla nas

zagrożeniem, Niemcy są najważniejszym sąsiadem, USA są strategicznym partnerem, z Chinami chcemy kooperować we wszystkich dziedzinach za wyjątkiem technologii 5G, której producent nie gwarantuje dochowania prywatności przekazu. W Polsce cały czas nie doceniamy tego jak wielkim historycznym osiągnięciem było wynegocjowanie, przez polski MSZ podczas szczytu NATO w Warszawie, stacjonowania amerykańskich wojsk w Polsce. Ten fakt zmienił nie tylko pozycję Polski, ale także zmienił sytuację w Europie i wokół Europy na pokolenia.

3. Polska polityka obronna powinna w większym niż dotychczas stopniu przygotować państwo do samodzielnej obrony. Tu wzorem może być strategia Tajwanu, Szwajcarii, Singapuru, Izraela. Przyjęcie defensywnych koncepcji sił zbrojnych opartych jedynie o armię zawodową nie jest adekwatne do obecnych zagrożeń. Polska musi być przygotowana do tego, by w sytuacji agresji bronić się poprzez uderzenia odwetowe skierowane na wojska na terytorium przeciwnika. Konieczne są zatem zdolności ofensywne. Siły zbrojne nie poradzą sobie z obroną bez pomocy ze strony całego aparatu państwowego i wsparcia społeczeństwa. Bezpieczeństwo to problem całego społeczeństwa, a nie tylko sektora militarnego. Takie cenne inicjatywy jak Narodowe Siły Rezerwy czy Wojska Obrony Terytorialnej niestety nie angażują szerokich grup społecznych, nie oswajają ich z praktyką działań obronnych.

4. Armia zawodowa nie wystarczy do obrony kraju. Do rozważenia jest nowa forma powszechnych cyklicznych szkoleń. Powinny one objąć kolejno: pozamilitarne służby mundurowe (200 tys. osób), osoby z pozwoleniem na broń (300 tys. obywateli), pracowników administracji wszystkich szczebli, pozostałych pracowników sfery budżetowej oraz wszystkich obywateli do 50 roku życia. Potrzebne są przeszkolone rezerwy, potrzebna jest większa zdolność mobilizacyjna.

5. Potencjał obronny kraju tworzą także siły i środki związane z cywilnym, obywatelskim zaangażowaniem. Ponad 50 lat temu zrodziła się koncepcja Obrony Cywilnej, a więc zaplecza dla Sił Zbrojnych, które łączyłoby administracyjne i obywatelskie zaangażowanie z planami obronnymi kraju. Pomimo aktualności Ustawy o powszechnym obowiązku obrony (uchwalonej w 1967 roku), żaden z późniejszych aktów prawnych do tej ustawy nie nawiązywał, a rozwiązania instytucjonalne i proceduralne przyjęte po 1989 roku jej istnienie ignorowały. Co prawda zachowano jej miejsce w strukturach państwa – ale Komendant Główny PSP będący zarazem Szefem

Obrony Cywilnej Kraju ma żadną pozycję polityczną i administracyjną. Dziś obrona cywilna – rozumiana jako instytucja zarządzania kryzysowego, a zwłaszcza służąca potencjałowi obronemu kraju nie istnieje. To, że mamy dobrą ustawę o zarządzaniu kryzysowym nie wystarczy. Pilnym jest zatem przyjęcie koncepcji państwowego systemu obrony cywilnej. Potrzebny jest zintegrowany system zarządzania bezpieczeństwem, który obejmie służby ratownicze, podmioty gospodarcze, instytucje infrastruktury krytycznej, łączność kryzysową itp.

6. W ostatnich latach problematykę obronności kraju wyprowadzono ze struktur administracji publicznej. Dzisiaj wójt gminy (burmistrz, prezydent) nawet nie wie, że jest szefem Obrony Cywilnej w swojej jednostce, nie jest do tej funkcji przygotowany i nie jest za te działania odpowiedzialny. Wg sprawozdania Szefa Obrony Cywilnej Kraju w szkoleniach poświęconych obronie cywilnej w toku kadencji samorządowej bierze udział mniej niż połowa zobowiązanych wójtów i starostów. Koniecznym jest zatem wpisanie obrony cywilnej do zadań państwa, wyraźne ich określenie na wszystkich poziomach zarządzania oraz podniesienie jej rangi poprzez powierzenie tego zadania ministrowi.

7. Do zadań obronnych przygotować trzeba kadre państwową wszystkich szczebli. Kadra kierownicza jednostek samorządu terytorialnego, ważnych spółek skarbu państwa oraz administracji rządowej powinna raz na dwa lata odbywać szkolenie z zakresu zagrożeń bezpieczeństwa państwa i podstawowych zadań obronności powszechnej. W tym samym kalendarzu – w każdym powiecie – powinny się odbywać ćwiczenia w tym zakresie. Niezbędne wydaje się przyjęcie systemu powszechnej edukacji obronnej i kryzysowej obywateli. Problematyka ta powinna być obecna na wszystkich poziomach nauczania, a ukończenie niektórych kierunków studiów związane być powinno z uzyskaniem specjalizacji ratowniczej w ściśle określonym zakresie. Takie plany edukacyjne są obecne w wielu krajach UE i są traktowane bardzo poważnie. W roli kadry nauczającej mogą wystąpić liczni emeryci mundurowi, dla których byłaby to szansa przedłużenia aktywności zawodowej.

8. Działania te można powiązać z Europejskim Systemem Ochrony Ludności, którego nowy kształt wchodzi w życie ostatnich miesiącach. Stwarza on możliwość pozyskania środków z UE na zakup sprzętu, odbudowę bazy materialnej i technicznej służącej zapobieganiu i reagowaniu na klęski żywiołowe i katastrofy antropogeniczne. Zmiany

klimatyczne, nowy kształt konfliktów międzynarodowych (cyberprzestrzeń), kryzysy technologiczne mogą być rozwiązywane przez profesjonalne służby oraz obywatelską aktywność Polaków.